

PIOTR KOPROWSKI
UG Gdańsk

OSOBA I DZIEŁO MIKOŁAJA SĘPA SZARZYŃSKIEGO W OGLĄDZIE JANUSZA STANISŁAWA PASIERBA

Wybitny polski myśliciel, teolog, historyk sztuki i poeta ks. Janusz Stanisław Pasierb (1929-1993) z wielkim, nigdy niesłabnącym, zainteresowaniem studiował myśl poetycką zarówno twórców dawnych, jak i jemu współczesnych. Fascynacja ta była m.in. następstwem przeświadczenia o dobroczynnych skutkach partycypacji jednostki ludzkiej w sferze szeroko rozumianej kultury. Nie bez znaczenia jest też fakt jego własnej działalności na niwie poezji, zmagania się z poetyckim słowem. W niniejszym artykule pragnę przybliżyć kilka refleksji autora *Liturgii serca* na temat osoby i dzieła Mikołaja Sępa Szarzyńskiego.

Mikołaj Sęp Szarzyński (1550-1581), zmarły w wieku około trzydziestu lat, był – w przeświadczeniu Pasierba – „pierwszym osobistym poetą polskim. Jego szepc nieprzytłumiony oddaleniem drży w naszych uszach jak zwierzenie udręczonego przyjaciela. Szarzyński nie bardzo nadaje się do panteonów narodowych, do jubileuszów i mileniów; pozostanie on na zawsze jakoś trochę obcy i niezwykły w antologiach poetyckich swej epoki, ale kilka jego wierszy zapamiętuje się na całe życie. Będą one wracały o każdym zmierzchu – dnia czy życia – kiedy rośnie gorzka świadomość «nietrwałej miłości rzeczy świata tego»¹. Autentyzm i głębia poezji Sępa Szarzyńskiego frapują i zachwycają. Zwierzenia młodego twórcy „brzmia dla nas zatrważająco współcześnie, (...) w tych zdaniach o rozdarciu człowieka, o dramacie jego miłości, o tragedii jego samotności odnajdujemy wizerunek własnej duszy”². Szarzyński to pierwszy polski poeta, który wychodząc z założenia, że cierpi się niezależnie od tego, czy wybiera się bądź odrzuca miłość, buntował się – przynajmniej w pewnym sensie – przeciwko widzialnemu

¹ J. S. Pasierb, *Miasto na górze*, Pelplin 2000, s. 28.

² Tamże, s. 29.

światu, oskarżał go, a nawet uciekał przed nim. Jest on tym, w twórczości którego widoczne jest swoiste „przechodzenie” renesansu w barok³.

Renesans, jednakowo „miłujący” człowieka i Boga, „podsycający” marzenie o kosmicznej harmonii, przeobraził się w strukturę naznaczoną lękiem, wątpliwościami, pesymizmem. W poezji Sępa „klasyczna klarowność została (...) zmacona i wzburzona. Lęk, który czał się w epoce odrodzenia, tu już nie występuje *facie larvata* i jawnie odkrywa swoją udręczoną twarz”⁴. Autor *Rytmów albo wierszy polskich* nie może być w związku z tym „przypisany” do kultury humanistyczno-renesansowej, kultury nastawionej na pogodzenie ze sobą różnorodnych, często przeciwstawnych sobie rzeczywistości, z jakich „składa się” jednostka ludzka, nieuruchamiającej procesów selekcyjnych⁵. Szarzyński natomiast nie był już w stanie „do końca” pogodzić określonych paradoksów i sprzeczności m.in. tych, które odnosiły się do relacji Bóg – człowiek. Człowiek niepotrafiący „uporać się” z własną małością, nędzą, niepowodzeniami i grzesznością tęskni za Stwórcą, pragnąc pozostawać z nim w bliskości. Bóg mieni się jednak wieloma „barwami”: z jednej strony jest Miłością, Światłością, Sprawiedliwością, kimś, kto czuwa nad swoim stworzeniem i obdarza łaskami, z drugiej zaś niepojętym Kreatorem. Absolut czasami staje się też Władcą, niezwykle groźnym, rzucającym pioruny.

Pasierb porównał poezję Sępa do *Wyznań* św. Augustyna (354-430), do dzieła, w które autor przelał, zdaniem pelplińskiego uczonego, uczciwość własnej wiary⁶. Warto w tym miejscu zastanowić się nad tym, z czego może wynikać tego rodzaju porównanie? Wiele wskazuje na to, że nie bez znaczenia jest w tym kontekście kształt i specyfika relacji Bóg – człowiek w ujęciu biskupa Hippony. Augustyn wielokrotnie zwracał uwagę na zależność wszystkich zdarzeń, również tych odnoszących się bezpośrednio do danej osoby, od woli Bożej oraz na niepokonywalną moc tejże woli. Nie oznacza to jednak – w jego przeświadczeniu – że w każde wydarzenie Stwórca ingeruje bezpośrednio. Człowiek, mimo że doświadcza ciągle Bożej woli, nie znajduje się nieustannie w bezpośrednim kontakcie z Bogiem, z jego obecnością. Starożytny filozof dokonał rozróżnienia między aktem podlegania Absolutowi a aktem spotkania z Nim⁷, rozróżnienia – dodajmy – za którym opowiadał się tak Szarzyński, jak i Pasierb. Autor *Wyznań* uwypuklił z jednej

³ Por. J. Błoński, *Mikołaj Sęp Szarzyński a początki polskiego baroku*, Kraków 2001; Cz. Hernas, *Literatura baroku*, Warszawa 1987; W. Weintraub, *Od Reja do Boya*, Warszawa 1977.

⁴ J. S. Pasierb, *Miasto na górze ...*, dz. cyt., s. 31.

⁵ Szerzej na temat postrzegania przez Janusza Stanisława Pasierba kultury humanistyczno-renesansowej zob. J. S. Pasierb, *Człowiek i jego świat w sztuce religijnej renesansu*, Warszawa 1969; tenże, *Światło i sól*, Paris 1982; P. Koprowski, *Wizja człowieka w filozofii Erazma z Rotterdamu. Refleksje Janusza Stanisława Pasierba*, „Studia Redemptorystowskie” 2014, t. 12, s. 115-129.

⁶ J. S. Pasierb, *Miasto na górze ...*, dz. cyt., s. 29; zob. także H. Marrou, *Augustyn*, Warszawa 1966, s. 8.

⁷ Św. Augustyn, *Dialogi filozoficzne*, Kraków 1999.

strony wszechmoc woli Bożej, z drugiej zaś – bezpośredni wpływ Boga na człowieka. Można powiedzieć, że zapowiedział on to, co stanie się wątkiem myśli Sępa oraz Pasierba: pobożność postrzegana w kontekście mistycyzmu, odczucie rzeczywistości jako przenikniętej obecnością Stwórcy i bezpośrednią ingerencją Boga w duszę⁸. Augustyna w sposób szczególnie poruszało to samo, co jego obydwu „następców”: swoista synteza racjonalizmu z doświadczeniem mistycznym. Wówczas, w takiej optyce widzenia, Opatrzność jawiła się wszystkim trzem twórcom w znacznej mierze jako szczególne „istnienie” w świecie ludzi, „przejawianie się” w życiu codziennym i w wewnętrznym doświadczeniu każdej jednostki. Z kolei realna rzeczywistość była przez nich postrzegana jako zdalnie kierowana przez współdziałającego z naturalnymi siłami Boga.

Pasierb zwrócił uwagę na to, że Szarzyński znajdował się pod wpływem mistyki hiszpańskiej, której „naturalny niejako pesymizm w stosunku do natury ludzkiej rozwinął się pod silnym i wyraźnym wpływem średniowiecznej mistyki niderlandzkiej”. Mistyka hiszpańska „posiadała dwa oblicza: mistyki ignacjańskiej, jezuickiej, bardziej woluntarystycznej, i karmelitańskiej, będącej pod wpływem św. Teresy z Avili i św. Jana od Krzyża – o kształcie bardziej intelektualnym”⁹. Autor *Rytmów albo wierszy polskich* zainteresował się przede wszystkim rozważaniami św. Ignacego, które w XVI w. popularyzował zwłaszcza dominikanin Ludwik z Granady (1505-1588). Niektóre dzieła tego ostatniego Sęp miał – za namową swego spowiednika Antonina z Przemyśla – tłumaczyć na język polski. Mógł tym samym – wedle Pasierba – poznać metody medytacji i modlitwy stworzone przez św. Ignacego¹⁰. Pelpliński myśliciel znajdował się, jak można sądzić, pod swoistym urokiem ukrytego napięcia Szarzyńskiego między racjonalną a mistyczną interpretacją Opatrzności – „odsłaniającej się” z jednej strony jako określone, przynależne do wiedzy intelektualnej pojęcie, z drugiej zaś – jako uchwycone w samorozumieniu doświadczenie. Nieobce były mu ponadto te wątki myśli młodego, XVI-wiecznego polskiego twórcy, które koncentrowały się wokół duchowego światła i duchowej ciemności. Bez wątpienia wzmocniły one mistyczną orientację duchową Pasierba. Mogły zostać przezeń odebrane jako praktyczna „lekcja” Bożej ingerencji w życie człowieka. „Lekcja” – dodajmy – tym bardziej zasługująca na uwagę, jeśli uwzględni się fakt, iż była ona – przynajmniej w pewnym sensie – odzwierciedleniem religijnego przełomu, który stał się udziałem Szarzyńskiego. „«Rozdwojony w sobie» poeta miał przejść wielki religijny przełom. (...) Dane mu było przeżyć zmianę wyznania: z protestanta stał się katolikiem. Nie znamy motywów tej konwersji. (...) Musiała to być jakaś bardzo głęboka

⁸ Zob. m.in. J. S. Pasierb, *Liturgia serca*, wybór, wstęp i oprac. J. Sochoń, Warszawa 2002; P. Koprowski, *Bóg – człowiek – bycie w świecie. Refleksje ks. Janusza Stanisława Pasierba*, „Studia Pelplińskie” 2014, t. 47, s. 167-182.

⁹ J. S. Pasierb, *Miasto na górze ...*, dz. cyt., s. 33.

¹⁰ Tamże.

«przygoda wewnętrzna», ale jaka? Choroba, nieszczęście? – podpowiada [Mieczysław – P. K.] Jastrun i dodaje: «Jest coś z pasji konwertyty w jego namiętym oskarżeniu ziemskich bogactw, w tym odrzuceniu ziemskiego szczęścia. Oskarżenie ziemskich bogactw, w których posiadaniu upatrywał Kalwin rękojmię predestynacji do zbawienia, można by tłumaczyć żarliwością neofity. Sam temat porusza zresztą św. Ignacy Loyola w rozmyślaniu o trzech rodzajach ludzi»¹¹.

Religijny przełom Szarzyńskiego Pasierb łączył m.in. z wpływem, jaki na młodego poetę wywarł św. Ignacy. Dodać można, tytułem uzupełnienia, że jak najbardziej realny jest też pewien wpływ św. Augustyna. Pisma tego ostatniego miały istotne znaczenie dla kształtowania się myśli protestanckiej. Były znane również w katolickich środowiskach intelektualnych XVI-wiecznej Europy. Można, jak się wydaje, mówić o swoistym pokrewieństwie wyobraźni filozoficznych Sępa i Augustyna, obydwu tak bardzo skądinąd do siebie niepodobnych twórców. Ich imaginacyjne światy zdają się spotykać czy też przecinać w symbolicznym atomie „poetyckości”, przypominającym pulsujące wciąż nowym sensem, niewyczerpane źródło. Owa „poetyckość” to szereg obrazów i motywów wiążących się z ludzką egzystencją. Wspomnieć warto przede wszystkim o motywie słońca. Pojawia się on zarówno u Szarzyńskiego, jak i u Augustyna. Czytelnikowi pierwszego spośród nich nasuwa się myśl, że podobnie jak słońce obdarza ludzi swoim światłem i ciepłem, tak Stwórca okaże im miłosierdzie¹².

Augustyn, mimo iż często mówił o słońcu, skupiał swoją uwagę głównie na świetle. Filozoficzny temat światła nie pojawia się u autora *Rozmyślań* w ramach antropologii, będąc częścią epistemologii. Biskup Hippony podkreślał zwłaszcza to, że tak jak światło słoneczne „cieleśnie” nas oświeca, sprawiając, iż możemy widzieć, tak Boże światło oświeca nasz umysł i przeto może on wiedzieć. Szarzyński, znający – jak można przypuszczać – elementy augustynizmu, stał na stanowisku, że wszystko można zrozumieć, ogarnąć wtedy, kiedy jednostkę ludzką pojmuje się jako „pole”, na które pada światło Bożej obecności lub – paradoksalnie – cień. Jego poetycki egzystencjalizm zdaje się przechodzić, być może pod wpływem myśli Augustyna, od orientacji na świat ku skierowaniu na Opatrzność, „przekraczającą” ludzką egzystencję i podporządkowującą ją swoim, nieznanym nam, zamiarom. Pasierb trafnie podkreślił, iż Sęp starał się przedstawić Boga nie w Jego esencji, lecz egzystencji oraz rozpoznać i uznać siebie samego w swoim człowieczeństwie. Oznacza to również, że XVI-wieczny polski poeta uświadamiał sobie i przyjął „głębokie” konsekwencje zamieszkiwania w realiach czasowej, ziemskiej rzeczywistości (wszelkiego rodzaju zagrożenia, śmierć). W związku

¹¹ Tamże, s. 35; zob. także S. Piwko, *Filozoficzne aspekty doktryny Jana Kalwina*, Warszawa 1987; tenże, *Jan Kalwin. Życie i dzieło*, Warszawa 2005; B. Cottret, *Kalwin*, tłum. M. Milewska, Warszawa 2000.

¹² Zob. m.in. *Pieśń „O Bożej opatrzności na świecie”*, cytowaną również przez Pasierba. J. S. Pasierb, *Miasto na górze ...*, dz. cyt., s. 34.

z powyższym można skonstatować, że „Sęp jest poetą, który zasadniczą dla każdego twórcy walkę z czasem wygrał. (...) Udaje się to tylko artystom największym. Ich «siła fatalna» nie przestaje wciągać najbardziej nawet «spóźnionych wnuków» w ich konflikty, lęki, cierpienia i radości. To, co zostawili w swoich dziełach, nie przestaje brzmieć dla każdego odbiorcy jak aktualna historia jego czasu, jak mniej lub więcej wierny portret, jak dzieje własnej duszy”¹³. Sęp, frapujący swoim dziełem poetyckim „wnuków”, zasługuje w pełni – wedle Pasierba – na miano mistrza sztuki bycia człowiekiem.

Na uwagę zasługuje jeszcze jedna kwestia poruszona przez autora *Miasta na górze* w związku z rozważaniami o Szarzyńskim i jego spuściznie twórczej. Pasierb opowiedział się mianowicie za poglądem, iż Sęp tworzył w okresie, w którym dominowała „postawa bardziej wolna i osobista [i miało miejsce – P. K.] nowe wyważenie stosunku między materią a duchem, światem zewnętrznym i wyobraźnią, co wypowiedziało się w triumfie subiektywizmu chrześcijańskiego nad pogańskim obiektywizmem”¹⁴. Wydaje się, że wypowiedź tę można odnieść i powiązać z problemem wiedzy egzystencjalnej, czyli samorozumienia się jednostki ludzkiej. Problem ten był dla autora dzieła *Człowiek i jego świat w sztuce religijnej renesansu* niezwykle ważny. Sposób, w jaki wyobraźnia twórcza Pasierba podejmowała na kartach esejów i dzieł poetyckich temat wiedzy egzystencjalnej pozostaje w kontakcie „pozytywnym” z kształtującą się w myśli postrenesansowej (za reprezentanta której można również uznać Szarzyńskiego) problematyką „cogito” oraz „negatywnym” z odnoszonymi się do tej materii analizami starożytnych. Będą to przeto intelektualne, Pasierbowe gesty odwołujące się do „cogito” jako tworzącego podstawę samorozumienia i „dalszego” rozumienia aktu utwierdzenia się w sobie, połączone z przeświadczeniem, że ludzkie akty poznawcze są niemożliwe bez udziału Boga¹⁵. Z kolei sądy myślicieli i filozofów starożytnych poświęcone tej problematyce były dlań wyrazem „pogańskiego obiektywizmu”, czyli zyskały ocenę negatywną.

Cennym kontekstem interpretacyjnym odnoszącym się do owego „obiektywizmu” może być wypowiedź Gustava Flauberta (1821-1880): „W czasach od Cicerona do Marka Aureliusza, kiedy bogów nie było już, a Chrystusa nie było jeszcze, zamknęła się ta szczególna chwila, kiedy był tylko człowiek”¹⁶. W okresie starożytnym jednostka ludzka jest na ziemi przede wszystkim sama ze sobą,

¹³ Tamże, s. 39.

¹⁴ Tamże, s. 35.

¹⁵ Zob. P. Koprowski, *Między doczesnością a nadprzyrodzonością. Blaise Pascal i Janusz Pasierb o ludzkiej sytuacji egzystencjalnej*, w: *Filozofia XVII wieku. Twórcy, problemy, kontynuacje*, pod red. J. Żelaznej, Toruń 2011, s. 345-367; tenże, *Kim jest człowiek? W kręgu eseistyczno-poetyckiej antropologii*, „Studia Redemptorystowskie” 2011, t. 9, s. 9-21.

¹⁶ Cyt. za: M. Yourcenar, *Pamiętniki Hadriana*, tłum. H. Szumańska-Grossowa, Warszawa 1988, s. 271.

a jej intelekt i inne możliwości sytuują się w obrębie wyznaczonych im granic, granic będących równie obiektywnymi uwarunkowaniami egzystencji, jak początek i kres życia czy też „wpisanie” we wszechświat. W wymiarze refleksji o charakterze egzystencjalnym brano wówczas pod uwagę doświadczenie wiedzy „naturalnej”, wiedzy potwierdzającej świat codziennych sytuacji i zdarzeń życiowych, nieoświeconej „z góry” nadnaturalnym światłem, mieszczącej się w poznawczych ramach rozumu. „Pogański obiektywizm” oznaczał – innymi słowy – osiągnięcie określonej wiedzy bez wewnętrznej iluminacji za sprawą Boga oraz bez znajomości prawd religii chrześcijańskiej. Wszystko przeto pozostawało w obrębie sfery czysto ludzkiej, a więc z „obiektywnego” punktu widzenia istniał brak pewności co do niektórych ustaleń oraz „żywa” była świadomość, że niekiedy – wskutek niezdolności odróżniania prawdy od fałszu, autentyzmu od iluzji – należy „zdać się” na prawdopodobieństwo. Istotę tej sytuacji trafnie oddaje wypowiedź Cyce-rona (106-43 p. n. e.): „Nie należę bynajmniej do tych, którzy nic nie poczytują za prawdę; jestem zaś z liczby tych, których zdaniem z wszelką prawdą łączy się coś fałszywego, tak bardzo do niej podobnego, że nie ma żadnej wyraźnej oznaki, pozwalającej prawdę i fałsz rozpoznać i potwierdzić. Stąd wynika, że istnieje wiele rzeczy prawdopodobnych, które – chociaż nie można ich poznać dokładnie – ze względu jednak na jakiś swój wyróżniający się i jasny pozór mogą służyć jako wytyczne w życiu mędrca”¹⁷.

Egzystencjalne refleksje Mikołaja Sępa Szarzyńskiego zyskały, w przeciwieństwie do „pogańskiego obiektywizmu”, akceptację Janusza Stanisława Pasierba. Dla pelplińskiego myśliciela człowiek i ludzka wiedza okazywały się – tak jak dla XVI-wiecznego twórcy – niewystarczające, aby móc żyć i twórczo się rozwijać. Zrozumieć, co osiąga się poprzez swoje istnienie i dokąd się zmierza można tylko wówczas, kiedy „rzuci się” w ramiona Boga, ramiona miłości wyciągnięte ku każdej osobie ludzkiej. Kapłan-poeta nie wątpił w to, że Bóg zawsze, wcześniej czy później, udziela światła i nie zostawia człowieka w jego naturalnym, „niepełnym” stanie, a wola Boża przewyższa nieskończenie wolę ludzką. O własnych siłach nie sposób wyjść z duchowego mroku, samodzielnie nie można przekroczyć ludzkich słabości i ograniczeń. W przeświadczeniu tym utwierdził Pasierba m.in. autor *Rytmów albo wierszy polskich*.

¹⁷ M. T. Cicero, *Pisma filozoficzne*, tłum. W. Kornatowski, t. 1, Warszawa 1960, s. 14; zob. także K. Kumaniecki, *Cyceron i jego współcześni*, Warszawa 1989.

Bibliografia

- Augustyn Św., *Dialogi filozoficzne*, Kraków 1999.
- Błoński J., *Mikołaj Sęp Szarzyński a początki polskiego baroku*, Kraków 2001.
- Cicero M. T., *Pisma filozoficzne*, tłum. W. Kornatowski, t. 1, Warszawa 1960.
- Cottret B., *Kalwin*, tłum. M. Milewska, Warszawa 2000.
- Hernas Cz., *Literatura baroku*, Warszawa 1987.
- Koprowski P., *Bóg – człowiek – bycie w świecie. Refleksje ks. Janusza Stanisława Pasierba*, „Studia Pelplińskie” 2014, t. 47, s. 167-182.
- Koprowski P., *Kim jest człowiek? W kręgu eseistyczno-poetyckiej antropologii*, „Studia Redemptorystowskie” 2011, t. 9, s. 9-21.
- Koprowski P., *Między doczesnością a nadprzyrodzonością. Blaise Pascal i Janusz Pasierb o ludzkiej sytuacji egzystencjalnej*, w: *Filozofia XVII wieku. Twórcy, problemy, kontynuacje*, pod red. J. Żelaznej, Toruń 2011, s. 345-367.
- Koprowski P., *Wizja człowieka w filozofii Erazma z Rotterdamu. Refleksje Janusza Stanisława Pasierba*, „Studia Redemptorystowskie” 2014, t. 12, s. 115-129.
- Kumaniecki K., *Cyceron i jego współcześni*, Warszawa 1989.
- Marrou H., *Augustyn*, Warszawa 1966.
- Pasierb J. S., *Człowiek i jego świat w sztuce religijnej renesansu*, Warszawa 1969.
- Pasierb J. S., *Liturgia serca*, wybór, wstęp i oprac. J. Sochoń, Warszawa 2002.
- Pasierb J. S., *Miasto na górze*, Pelplin 2000.
- Pasierb J. S., *Światło i sól*, Paris 1982.
- Piwko S., *Filozoficzne aspekty doktryny Jana Kalwina*, Warszawa 1987.
- Piwko S., *Jan Kalwin. Życie i dzieło*, Warszawa 2005.
- Yourcenar M., *Pamiętniki Hadriana*, tłum. H. Szumańska-Grossowa, Warszawa 1988.
- Weintraub W., *Od Reja do Boya*, Warszawa 1977.

Streszczenie

W artykule przedstawiono kilka myśli Janusza Stanisława Pasierba na temat osoby i dzieła Mikołaja Sępa Szarzyńskiego. Egzystencjalne refleksje autora *Rytmów albo wierszy polskich* zyskały akceptację współczesnego myśliciela. Dla tego ostatniego człowiek i ludzka wiedza okazywały się – tak jak dla XVI-wiecznego twórcy – niewystarczające, aby móc żyć i twórczo się rozwijać. Szarzyński utwierdził Pasierba w przeświadczeniu, że tylko z Bożą pomocą można przekroczyć ludzkie słabości i ograniczenia.

Słowa kluczowe: *Bóg, człowiek, renesans, mistyka, „pogański obiektywizm”, wiedza egzystencjalna*

Summary

The Person and the Works of Mikołaj Sęp Szarzyński
according to Janusz Stanisław Pasierb

The paper presents several interesting remarks of Janusz Stanisław Pasierb on Mikołaj Sęp Szarzyński as a person and as an author. The existential reflection of the author of “Rhythms or Polish poems” merited an approval of this contemporary thinker. For Pasierb the human knowledge proves – as it was for the 16th-century author – insufficient to live and to develop one’s creativity. Szarzyński reinforced Pasierb’s convictions that it is with God’s help only that we can overstep our human weaknesses and limits.

Keywords: *God, man, Renaissance, mysticism, “pagan objectivity”, existential knowledge*